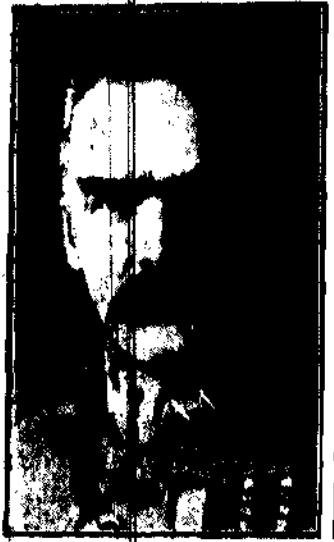


Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek 1. Telefon Nr. 61.

W DNIU IMIENIN Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Ze wszystkich stron kraju spie...



dworku w Sulajówku, gdzie schronił się przed rozgwarem życia politycznego Józef Piłsudski — pierwszy Marszałek Polski, Twórca Armii Polskiej, Związek Wódz Naczelny w ostatnich naszych wojnach.

Spieszą składać życzenia w dniu imienin.

Jest to dzień, w którym cała Polska oddaje hołd zasłudze. I mniejsza o partje, mniejsza o obozy, bo On nie był z żadnej innej partji, tylko z tej, która Polskę budowała, a zdołał porwać do zbrojnego Czynu osławie społeczeństwo, zdołał wskrzęsić wielką tradycję polskiego rycerstwa, niezłomną wolę, rozpaczliwym szaleństwem i poświęceniem — zwyciężył.

Zwycięzcy Cześć i hołd!

Uroczyste potwierdzenie słusznych praw Polski 15 państw świata przygotowuje zmianę Rady Ligi „Polska jako mocarstwo wejdzie do Rady wielkimi drzwiami”; odwładczył wczoraj Chamberlain

GENEWA, 18.3. — Tel. wł. — Uroczyste i. zw. pogrzebowe po sledzenie Ligi Narodów, mające na celu odroczenie wszystkiego do września, zamienilo się dla Polski na uroczyste potwierdzenie zupełnej słuszności jej żądań. Zarówno Briand, jak i Chamberlain z wysokości swinowej trybuny odwładczyli, że co do punktu kapitałowego — czyli: natychmiastowego wejścia Pol-

Wielkanocny prezent Urzędu Statystycznego dla urzędników mnożna 48 punktów

WARSZAWA, 18.3. Z obliczeń dokonanych przez Gł. Urząd Statystyczny za ubiegłe 3 miesiące wynika, że pobory urzędniczy — o ile mają odpowiadać podwyższonemu kosztom utrzymania, winny wzrosnąć z 43 na 48 punktów mnożnej.

Eksport nasz bije w cuglach Import Luty dał 192 proc. pokrycia

Statystyka handlu zagranicznego wykazuje w lutym dalszą, znaczną przewagę eksportu nad importem do Polski.

Pokrycie bilansowe importu eksportem wyniosło za miesiąc luty 192 proc.

Luty więc był szóstym z rzędu miesiącem dodatniego bilansu handlowego Polski.

Ministrowie P.P.S. za mnożną ruchomą

Wczorajsze debaty rady ministrów

WARSZAWA, 18.3. Z kół sejmowych informują nas, że na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów, przedstawiciele PPS. zażądali wprowadzenia z powrotem mnożnej ruchomej do uposażenia pracowników państwowych od dnia 1 kwietnia.

Na tem tle wywiązała się różnica zdań i długa dyskusja, która — jak slychać — nie zakończyła się konkluzją dodatnią.

GIEEDA

WARSZAWA, 18.3.

Na rynku finansowym po kilkudniowym sztucznym chaosie zwykłym — zapanowało uspokojenie.

Na czarnej giedzie dolary w dużym zaofiarowaniu po kursie bardzo zbliżonym do Banku Polskiego, który plał 8.00.

Banki prywatne 8.02.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Rubel sioły 4.78. Dolar sioły 8.12.

Dewizy

Berlin 1.95, Belgja (na 100) 32.65,

Holandja (za 100) 320.75, Londyn (na 1)

39.60, Paryż (za 100) 29.25, Praga (na

100) 23.80, Szwajcaria (za 100) 154.60

Wiedeń (na 100) 113.00, Włochy (za

100) 32.30.

ZURYCH, 18.3. Warszawa 62.50.

Papiery lokacyjne

5 proc. pożyczka konwersyjna 36.50,

8 proc. poź. złota 110.00, 10 proc. poź.

kolejowa 125.00, 6 proc. poź. dolarowa

75 i pół, 4 i pół proc. L. Z. stankie rb.

przedw. 22.75, 6 proc. obligacje m.

Warszawy 1915 — 16 r. 11.20, 4 i pół

proc. L. Z. m. Warszawy 20.00, 5 proc.

L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 22.25.

Akcje

B. Polski 51 i pół, B. Dyskontowy

5.10, B. Handlowy 1.75, B. Zachodni

0.95, B. Zw. Sp. Zar. 4.00, Cerata 0.25,

Puls 0.39, Spiesza 2.15, Elek. Dąbrow

0.58, Elektryczność 1.40, Czesko-Boh.

0.83, Góralowie 1.13, Warsz. Cukier

2.17, Pirley 0.37, Lasy 0.68, Wiedeń

2.45, Polska Matta 0.14.

ski do Rady — nastąpiło zupełne porozumienie. Stresocmana po twierdzeń to w odwładczeniach do prasy.

Stresocmana, spotkawszy się z naszym premierem w saloach Brianda, podszedł do premiera Skrzyńskiego pierwszy, uciśnięt swa dłoń przyjaźnie, wyrażając życzenie szybkiego spotkania się z nim na terenie ogólnego porozumienia i równości.

Tematycznie nie powiniemy talować odroczenia. Komplikacje statutowe, prawno, proceduralne zmuszają nas do zbyt hazykowałych posunąć na dyplomatycznej szachownicy. Mogłiśmy zasłać w Radzie tylko dzie

Genewa pustoszeje

Delegacje niemiecka i francuska wyjechały wczoraj

GENEWA, 18.3. Delegacja niemiecka odjechała dziś o godz. 8-ej wieczorem do Berlina. Przed swym odjazdem delegacja niemiecka przyjęła jeszcze wly te przedstawiciele rozmaitych delegacji, pomiędzy innymi Scla

Sowieci się cieszą z przesilenia w Lidze Narodów

przewidują przyspieszenie rokowań polsko-sowieckich

LWÓW, 18.3. Prasa sowiecka wyraża przekonanie, że obecna sytuacja na terenie Ligi Narodów stanowi punkt zwrotny w dziejach.

W następstwie układ sił międzynarodowych ulegnie znacznemu zmianie w tym kierunku, że powstaną dwa zwalczające się bloki: germański i łacińsko-sło-

Premjer Skrzyński w Pałacu Narodów



Pierwszy delegat Polski przysiołobnie się dyskusji na pełnym Zgromadzeniu Ligi Narodów.

ki podwójnej ofiarności: Szwecji i Czechosłowacji.

Briand zapewnił mnie dzieła, że ta statutowa chłódczynna no stanie we wrześniu usunięta i słusznie.

Chamberlain rzezi dziś swaj prasie: — Takie mocarstwo, jak Polska, powinno wejść do Rady wielkimi drzwiami, nie spędzając nikogo ze swych łóż.

GENEWA, 17.3. — Tel. wł. — Dziś wieczór na tajnym posiedzeniu Rady powzięto bardzo ważną decyzję.

Stworzono komisję, mającą przygotować projekt rozszerzenia Rady.

Mello Franco

TWORCA PRZESILENIA GENEWSKIEGO

delegat Brazylji kategorycznie sprzeciwił się wejściu Niemiec do Rady i uniemożliwił przygotowywać już kompromis.

Gen. Zagórski zawieszony w urzędowaniu

Hańbiące zarzuty rozpatrzy sąd generałów

Gen. Włodzimierz Zagórski, bohater procesu z red. Śpiczynskim, został zawieszony w czynnościach służbowych.

Minister Żeligowski wydał odpowiedni rozkaz wczoraj niezłocznie po powrocie z Wilna. Je do cześnie sprawa zarzutów hańbiących gen. Zagórskiego przekazana została sądowi honorowemu dla generałów.

TRAGICZNY DZIEŃ W DZIEJACH LOTNICTWA

Dwie katastrofy powietrzne: w Toruniu i Bydgoszczy

Jeden zabity, jeden ciężko ranny

Dzień wczorajszy był tragiczny dla lotnictwa polskiego. O tej samej prawie godzinie zdarzyły się

dwie katastrofy lotnicze.

O godz. 9 m. 30 wylęciał z Torunia 4 pułku lotniczego w Toruniu porucznik pilot Eugeniusz Outmayer na francuskim aparacie myśliwskim 450-konnym „Spade”.

Po 10 minutach krążenia nad lotniskiem, na wysokości 600 mtr., nagle jedno skrzydło aeroplanu

oberwało się.

W chwili później spadł na ziemię aparat w pobliżu wojskowego stadjonu sportowego.

Pilot Outmayer poniósł śmierć na miejscu.

Aparat został zdruzgotany. Samolot odbywał swój pierwszy lot

w 4 pułku lotniczym.

S. p. por. Outmayer był 8 lat płożym i schodził za jednego z

najzdolniejszych lotników w armji polskiej.

Dруга katastrofa lotnicza zdarzyła się zaledwie

w pół godziny później na lotnisku wojskowym w Bydgoszczy.

O godz. 10-ej wznosił się z lotniska na lot ćwiczebny porucznik pilot Kleczyński na aparacie francuskim „Potez”.

Na wysokości kilkuset metrów pilot zauważył, że motor źle funkcjonuje i musiał lądować.

Nad samą już ziemią samolot zawadził lewym skrzydłem o wierzchołek wysokiego drzewa. Skrzydło odleciało, samolot padł zdruzgotany, a pilot por. Kleczyński przy upadku odniósł ciężkie obrażenia.

Rannego odwieziono do szpitala garnizonowego.

O zabójstwo Mateottiego

Pierwszy dzień procesu — Zeznają świadkowie

CHIETI, 18.3. Na dzisiejszym rannem posiedzeniu rozprawy o zabójstwo Mateottiego odbywało się przesłuchiwanie świadków.

Komisarz policji di Bernardi oświadczył, że policja pilnie strzeżenie domu Mateottiego, lecz agenci nie mogli zauważyć spony uprowadzenia, która miała miejsce na bulwarach wzdłuż Tybru.

Komisarz dodał, że dozorczy domów składali byli w czacie hotelu nieobecni

Dłoń Francji w dłoni Polski

— oto największy atut, z którym wraca premier Skrzyński z Genewy

PARYŻ, 18.3. Korespondent „Matina” odbył wywiad z premierem Skrzyńskim, który wyraził głęboką podziękowanie dla genewskiej konferencji, która przyniosła do przystąpienia polska nie była ani przez chwilę przeszkodą na drodze pokoju.

Briand — mówił minister Skrzyński — pokazał nawet Niemcom, iż przyjaźń ta dążyła do pogłębienia wzajemnego zrozumienia i rozszerzenia współpracy między narodami.

Minister Skrzyński powraca do Warszawy zupełnie zadowolony.

Przebieg sesji nie przyniósł uszczerbku Francji, która wychodzi z niej wzmocniona, gdyż zdaniem 40 narodów postępowyła ona szlachetnie i bezinteresownie.

Minister Skrzyński zakończył wywiad oświadczeniem:

— My sami utwierdziłiśmy się w przekonaniu, że jeśli stosunki przyjaźne są rzeczą dobrą, a solusze jeszcze lepszą, to jednak ponad wszystkim gorule wartością poczucie tego, iż dłoń francuska znajduje się w naszej dłoni.

Niemcy mobilizują bojówki na Górnym Śląsku

BERLIN, 18.3. Prasa niemiecka donosi, że tajna organizacja wojskowa „Stahlhelm”, obawiając się rzekomych antyniemieckich wystąpień ze strony Polaków w Górnośląskich, podczas niedziel-

nego obchodu urządzanego w Katowicach na pamiątkę 5-lecia plebiscytu, ogłosiła na całym G. Śląsku mobilizację swoich członków.

Strajk adwokatów rumuńskich

BUKARESZT, 18.3. Stowarzyszenie adwokatów wezwalo wszystkie swe oddziały w całym kraju do ogłoszenia strajku, a to z powodu złożenia w Izbie projektu ustawy o opłatach stemplowych.

Strajk adwokatów winien rozpocząć się w dniu dzisiejszym.

Palestra w Bukareszcie oświadczyła, iż nie przystąpi do strajku (na razie), w nadziei, że projekt ustawy ulegnie zmianie.

Do tej pory ogłosili strajk adwokaci w 6 miastach na prowincji.

Sowiecki okręt z amunicją na wodach chińskich

Broń wartości 2 i pół miliona dolarów

TIEN-TSIN, 18.3. Parowiec sowiecki „Oleg” został po przybyciu do Taku zatrzymany przez mandżurski patrol morski.

Podczas rewizji znaleziono na boardzie znaczna ilość broni i amunicji za 2 i pół miliona dol.

Wicekonsul sowiecki w Tien-Tsinie udał się do Taku, gdzie starał się uzyskać zwolnienie parowca, lecz wysiłki jego spęły na niczem.

Cudzoziemcy precz z Damaszku!

Walki w Syrii trwają

LONDYN, 18.3. „Exchange Telegraph” donosi, że rada narodowa syryjska wezwala wszystkich konsulów państw obcych do opuszczenia Damaszku, ponieważ Druzowie przygotowują napaść na miasto i zamierzają je zniszczyć, wobec czego nie mogą zwaćć na cudzoziemców.

Nad skłeceniem gabinetu urzędniczego dla Czechosłowacji

poci się dr. Cerny

PRAGA, 18.3. Dymisję gabinetu Svehli podpisał prezydent Masaryk wczoraj wieczorem, po wierząc misję utworzenia nowego rządu, czysto urzędniczego, dr. Cernemu.

Wbrew zapowiedzi, dr. Cernemu do tej chwili nie udało się gabinetu takiego utworzyć.

Przesilenie wywołał zatarg między socjal-demokratami i partją agrarną.

Wojska francuskie czynią gołoczkowe przygotowania do odroczenia ataku.

BM Warszawa

IDEAL Z PLAKATU

Oczarowany uroczą buzią „malowaną” OBNIŁY WŁOCH szukał jej właścicielki po całym kontynencie Nad Tamizą znalazł ją — i utracił

W Londynie aresztowano przed kilku dniami młodego Włocha nazwiskiem Raimondi, za trzecie prześladowanie kobiety wyznaniami miłosnymi. Raimondi ujrzał w Rzymie przed rokiem plakat reklamowy, na którym figurowała postać dziewczęcia. Zapalony młodzien zakochał się w portrecie i postanowił odzyskać modelkę. Autor plakatu objaśnił go, iż dziewczyna jest Francuzka z Bordeaux i wyjechała już do swej ojczyzny. Nie po za tem jednak więcej o niej nie wiedział. Raimondi puścił się w ślad za swym ideałem. Kilka miesięcy mieszkał w Bordeaux, nim dowiedział się, iż ukochana jego Roberta Seignac pojechała do Paryża. Podano mu wprawdzie adres, ale panielki nie znalazł.

Wreszcie zdołał zdobyć informacje, że piękna panna przeniosła się do Londynu. Nad Tamizą sprzyjało mu szczęście, bo ledwie wyłaził z pociągu, ujrzał w oknie wystawowym podobiznę swego ideału. Fotograf był tak uprzejmy, iż podał mu numer telefonu panny Roberty. Raimondi począł ją odtąd niepokoić wyznaniami miłosnymi i błagać o schadzke. Pech chciał jednak, że panna Seignac wyszła już zamaż, i nie miała ochoty nawiązać znajomości z ognistym Włochem. Poprosiła przeto policję o interwencję. Pod groźbą surowej kary Raimondi musiał złożyć pisemne przyrzeczenie, iż „zapomni o panie z plakatu” i nie będzie jej napostawał swą miłością.

Examinacyjny aparat dla szoferów



Ogromny procent wypadków samochodowych wynika z braku bystrości wzrokowej. Dlatego też rząd amerykański zarządził przymusowe badanie sprawności oczu szoferów. Na ilustracji widzimy specjalny aparat oddający z całą precyzją wszelkie niedokładności wzrokowe.

KRATKI SĄDOWE

AMATORZY HAZARDU

WARSZAWA, 18.3. Co jest przynęta w hazardzie i czemu mamy tyłu jego zwolenników? Bóg pewnie nie chce łatwego zysku, gdyż nie każdy hazard połączony jest z zyskiem. Taternik, wdrapujący się na szczyt niedostępny, hazarduje życie, a przecież nie zyskuje niczego realnego, prócz może pewnego rozkoszu w kilku znajomych, czy też kolegów w sporcie. Ja sadzę, że wabikiem hazardu jest to najwyższe napięcie nerwów, które w momencie przedmowym odczuwamy. Przepuszczam, że nawet w najmniej ciekawym rodzaju hazardu, czyli w tym, który przynosi zyski materialne, czynnik wymieniony gra również rolę poważną. Grasz — hazardzista, rzucając na kartę sumy znaczne, powodowany jest nie tyle imię chęcią wygranej, ile pragnieniem odczucia tego właśnie najwyższego napięcia nerwów. Zresztą hazardujemy się wszyscy, począwszy od lat młodzieńczych do starości i często w ten sam sposób. W jednakowy hazard wystawia się sztabek, wykruszonej z tradem pierwszej: „Kocham cię” — i podtasiuluje łowca, wyłamując te słowa po raz ostatni. Panstewo — było to dawno, bardzo dawno — kiedy po raz pierwszy zahazardowałem się na ten polu i sromo-

tnie przegrałem. „Ona” była śliczna, czuła była ta, która mi się w owym czasie najlepiej podobala. Nie będę tu przytaczał porównań z zakresu specjalności p. Wabia-Wabińskiego, nie będę opowiadał o oczach, jak brylanty, zębach, jak perły, ustach, jak korale itd. Podobala mi się, a raczej działała mi na nerwy w stopniu niewypowiedzianym, a była o kilka lat ode mnie starszą i wdowa. I odtąd kiedy zahazardowałem się. Usta jej czerwone, mięsiste, doprowadzały mnie do zupełnej utraty przytomności, śniadłem tedy do nich i... I właśnie, że nie! Odsunęła się nazie ode mnie ruchem obratonej królowej, zmarszczyła brwi. Uciekłem, przerażony zbrodnia, której się dopuściłem... Nalwany! Nie wiedziałem, że właśnie trzeba było zostać i brnąć dalej w zbrodni. Tak mi się nie powiodł pierwszy hazard na polu sztuki kochania. Inny nieco hazard popierali pp. Maria Pragłowska i brat jej Roman Cyprysiak. Policja, wszedłszy do mieszkania Pragłowskiej (Zórawia 21) zastała tam grono osób, oddających się grze w ruletę. Sędzia pokoju skazał Pragłowską i Cyprysiąka na zapłacenie po 60 złotych grzywny z zamianą na areszt 8-dniowy. Przyhory do rulety skonfiskowano. C-wica.

Jak powstają monety złote w Polskiej Mennicy Państwowej

Polska moneta państwowa, miedziana na się na Pradze, ma już uruchomione wytwórczo działy, niezbędne do bicia monety złotych. Bitya złota, nastąpiła na drobne monety srebra, przechodził pięć etapów, lek to wkrótce nasze odjedną fotograficzne: I) Przetopienie przedmiotów sreb- tych i bitya złota na przetopowej próbie staby. II) Sztabki złota podlegają dokładnej próbie i wadze. III) Z sztabek wywalcowywana jest blacha złota w kształcie długich pasów. IV) Pasy blachy złota idą do specjalnej maszyny, która wybluła krążki złota. V) Krążki z kółek przechodzą do mowy maszyny, która stanowiąc obrotowy monety stampłami, odjętem z modu- li. Poostalocci blachy złota po wyblu- cciu krążków, idą jeszcze do topienia; gotowe są monety na sprządzane walece i dopiero wtedy mogą wyjść z mównicy. Na razie monety bitye są ze srebra, do- starzanego przez państwo prywatnie. Wkrótce jednak mennica zacznie bity monety złota z zapasów złota. Banku Państwowego i będą w skarbcu tego banku przetopowywane zamiat złota.



Zjadł swego kuzyna oblizał się i położył się spać

W ogrodzie zoologicznym w Paryżu, w oddziale węzów były dwa pytony. Pewnego dnia, gdy im wrzucano królika, oba węże rzuciły się nań jednocześnie. Wiadomo, że węże nie pożerają swych ofiar po kawalku, ale polykają je w całości. Odtóż w tym wypadku nastąpiło coś zgoła nieoczekiwanego. Większy pyton zaczął polykać królika od głowy, mniejszy zaś od ogona. Spieszyło im się bardzo, bo jeden chciał ubiec drugiego. Publiczność stała przed klatką i przypatrywała się z zaciekawieniem, jak się ten pojedynek skończy. Wreszcie po pewnej chwili polykania tego samego obiektu przez dwu żarłoków, mniej więcej w połowie królika oba pytony spotkały się nosami. — No i co teraz będzie? — zdawały się mówić. Wreszcie wielki pyton rozstrzygnął sytuację. Z wysiłkiem rozwarł paszczę jeszcze szerzej i zaczął powoli wciągać w siebie swego kuzyna, który nie wypuścił z pyska królika. I na tem się skończyło, że wielki pyton wchłonił królika wraz z małym pytonem, który go od ogona spożywał.

30.000 dolarów za wykradzenie tajemnic państwowych

3 niebezpiecznych szpiegów wpadło w ręce władz bezpieczeństwa

Niemala pracy i sprytu kosztowało policję warszawską schwytanie 3 niebezpiecznych szpiegów. Przed 6 tygodniami detektywi zwrócili uwagę na dwu podejrzanych osobników w wieku około 30 lat, którzy co kilka dni wyjeżdżali z Warszawy, a po powrocie stawali w coraz innym hotelu. Czas krótkich pobytów w stolicy spędzali na hulankach. Od czasu do czasu odwiedzał podejrzanych trzech osobnik, również jak i oni, nie budzący zaufania. Siedmu detektywów nie spuszczało z oka wszystkich trzech jegomości i ta cierpliwość nagrodzona została niespodziewanym wynikiem. Onegdaj zauważono, że obserwowani zbierają się do podróżu. Wyruszyli każdy z innego dworca i w innym kierunku, a w ślad za nimi — wywiadowcy. I — o dziwo — wszystkie trzy drogi doprowadziły do jednego miejsca, a mianowicie do miasteczka Iłowo na pograniczu niemieckiem. Tam cała kompanja zebrała się w jednym z odosobnionych domów. Calutki dzień obserwowano te kryjówkę, a gdy nikt nie wychodził, ani nie wychodził, wywiadowcy w asyście policji wkroczyli do podejrzanego domu. Niespodziewana wizyta wywołała popłoch. Okazało się, że trzech śledzeń męczących, to szpiegów jednego z państw ościennych. Rewizja wykryła moc kompromitujących dokumentów. Młody Inny z notatek znalezionych dowiedziano się, że za dostarczenie pewnej ilości planów wojskowych, papierów mobilizacyjnych i t. d. szpiegów otrzy- mał mieli ohrzymia sumę 30.000 dolarów. Nazwiska aresztowanych: Władysław i Bronisław Cywiński i Kurt Bolman. Przywieziono no ich do Warszawy i osadzono na Pawiaku.

Na scenie łódzkiej



P. Zofia Gryl-Olszewska, artystka teatrów Szymanca, cieszy się wielkimi powodzeniami na scenie teatru miejskiego w Łodzi.

Wspólny atak niemiecko-węgierski na rząd czechosłowacki spalił na panewce PRAGA, 17. 3. Sejm czechosłowacki odrzucił 155-ciu głosami przeciwko 103 wniosek klubów niemieckiego i węgierskiego o wyrażenie rządowi wotum nieufności z powodu ograniczeń przy- kowych dla mniejszości narodowych. Słowacy ks. Hlinki nie wzięli udziału w głosowaniu.

krakodyłom, tygrysami, lwami i ca- ła menażeria dostaliśmy na imieniny, okazała się tego samego dnia, podczas turnieju zwierząt — najsłabsza. Pokonał ją z łatwością mały w czarno-białe paski, uśmiechnięty ko- nuk — zebra. Od tego czasu minęły długie lata i wiele rozmaitych zdarzeń. Z małych powstawały większe, z większych wielkie. Ludzie nie prowadzili zupełnie porządnym pamiętników, bo ani się spostrzegli, jak nagle — nie nasz Kraków wobec obrazu Kossaka, lecz cały świat „zarządził się w posiadach”. Wybuchła wielka wojna światowa. Wszystkie straszne rzeczy, któreśmy w dzieciństwie oglądali tylko na obrazkach — zjawily się naprawdę. Narody wycinały się wzajemnie, jak my wycinaliśmy ongiś p. krzywy w rowach mieczami. Stałiśmy w polu, przeciw tym samym Rosjanom, którymi nie chcieliśmy się bawić w papierzanych żołnierzach. Możemy powiedzieć o sobie, że wybuchliśmy wszędzie jak ogień. Gdzie staliśmy

szła na sznurkach?! Czemu komende mają, niby taka, jak my, a przede nas, wszystkie orkiestry grają „Jeszcze Polska”, wszystkie oczy mówią sobie całą prawdę dumy i tesknoty. Idzie wódz, generałowie, postawie, ważni oficerowie. Do bardzo ważnych nigdy nie na leżalem — szedłem na końcu świty, między pomniejszych. Chcę ci koniecznie wyznać, com myślał w tej najszcześniejszej chwili. Krok za krokiem, przy dźwiękach hymnu, w obliczu żołnierskiego ordynku, myślałem ciągle o moich rodzicach. Choć już nie żyła, zdawało mi się, że gdzieś tu musza stać pomiędzy tłumem. Jeszcze dwa, trzy, cztery kroki dalej — i zobaczę ojca pod rękę z mamą, siwych już, uśmiechniętych. Jeżeli stać będę blisko przy szpalerze — mógłbym się wychylić w stronę tłumu i nieznacznie zawołać — „jeździł, jeździł”. Mama odrazu zrozumiałaby, co to znaczy. Gdy oto wódz naczelny i generałowie, i panowie posłowie, i ważni

oficerowie zatrzymali się nagle. Podbiegłem naprzód, stał na skrzydle bataljonu, przed małym, w ziemię wbitym słupkiem, do którego uwiązana była na łańcuszku młoda, biała niedźwiedzica. Znana, kochana przez żołnierzy, z Murmannu przywieziona, sławna Baśka murmańska. Nic sobie z niczego nie robiąc, rzekłbyś, ubita mocno, żywa kupa śniegu, młotała się w prawo i w lewo. Przy słupku stał dwaj żołnierze, których terpała za poły wielkich kożuchów poufale, — jak braci. Naczelny wódz wyciągnął do niej rękę. Jakże piękne było to spotkanie! Naczelny wódz, o brwiach krzaczastych, siwy, naprzód podany o rzeź — i biała niedźwiedzica. Napewno chętnieby się tu z nią pobawił. Ale nie wypada. Orkiestra gra hymn narodowy, generałowie, ważni oficerowie, panowie posłowie, wszyscy patrzy — nie przystoi. Ja też żałowałem, że idę tu w świecie. Woląbym być teraz lu-

dnoscia. Stać, jako mały chłopiec w tłumie, z rodzicami. Coby powiedział na ten widok! Mama odsunęłaby nieznacznie woalkę, a ojciec, pochylwszy się ku mnie, rzekłby napewno coś mądrego. — Widzisz — powiedziałaby — uważaj, teraz Piłsudski uśmiecha się do niedźwiedzicy. Pomyśl tylko, pamiętasz? Pikelhauba — czako austriackie — i biała niedźwiedzica? ca? Patrz! Teraz wyciągnął do niej rękę! Widzisz?! Ludzie wolni nie boją się nikogo. Mogą kochać wszystkich! Ale rodzice moji już nie żyją. Wódz naczelny rusza dalej, za nim generałowie, posłowie, ważni oficerowie. Nie umiem tak doskonale pomyśleć, jak mój ojciec, więc tylko, kiedyśmy przechodzili obok, poglaskałem Baśkę oboma rękami po plecach. Nie wiem nawet, czy poczuła, tyle miała śniegu w sztywnych kufdach.

Ku czci Marszałka Polski JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

OBYWATELE!

W niedzielę dnia 21 marca r. b. Zarząd Obwodu Białostockiego Związku Strzeleckiego urządza uroczyste obchody imieninowy na cześć Dostojnego Solenizanta, szefożyteła i 1-go Komendanta Związku Strzeleckiego, Marszałka Polski, JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

W dniu tym wszyscy ci, dla których symbolem czynu zbrojnego i niepodległości jest MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI, zadokumentują swoim udziałem w obchodzie, że jest On dla nas żywym przykładem twórczego ducha Narodu, wodzem tych wszystkich, co stoją na straży naszego samostannego bytu państwowego i niosą trud ofiarny w imię rozwoju i ugruntowania naszej Ojczyzny.

Na program uroczystości złożą się:

Godz. 9-ta, MSZA ŚWIĘTA w kościele parafjalnym na Rynku Kościuszki.

Godz. 9.40, DEFILADA STRZELCÓW.

16-ta (4 pp.) AKADEMJA w teatrze „Palace”.

Część I-sza.

Przegląd okolicznościowa.

Część II-ga Koncertowa.

Udział przyjmują: Prof. Witold Jodko, Prof. Ludomir Chmielewski, Prof. Józef Chmara, p. Adam Raczkowski, Orkiestra 42 p. p. pod batutą Kap. p. Chryławicza i 10 p. ul. Lit. pod batutą Kap. p. Pyszkowskiego

Bilety wejściowe na akademję od 1-go zł. do 50 gr. Dla Strzelców, Inwalidów Wojennych i Szeregowych W. P. wstęp bezpłatny.

Zarząd Obwodu Białostockiego
ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Białystok składa powinszowania Marszałkowi Piłsudskiemu.

W dniu wczorajszym Rada Miejska uchwaliła wystosować do Marszałka Piłsudskiego depezę tej treści:

„W imieniu Samorządu miasta Białegostoku przesyłamy Piłsudskiemu Marszałkowi Polski i obywatelowi honorowemu naszego miasta w dniu Jego imienin — wyrazy czci i hołdu oraz życzenia jak najdłuższych lat życia.”

Dwudniowe obrady Rady Miejskiej.

Poseidzenia Rady Miejskiej w dn. 17 i 18 marca r. b. miały charakter czysto pożyczkowy. Drobniejsze sprawy, jak przyjęcie do stałych mieszkańców m. Białegostoku kilku nowych obywateli, wybór członka komisji do spraw obywatelskich, akceptacja drobniejszych rachunków, zostały załatwione na pierwszym posiedzeniu Rady w dniu 17 b. m.

Sprawy pożyczek załatwiono dopiero wczoraj, ponieważ wszyscy radni przybyli w komplecie i stworzyli kwalifikowaną większość (33) potrzebną do powzięcia uchwały o zaciągnięciu pożyczki.

Pierwszą pożyczkę w sumie zł. 442.500 uchwalono dla spłacenia pozostałej części pożyczki z roku ubiegłego oraz na uregulowanie zaległych należności osobom prywatnym.

Druga pożyczka na roboty inwestycyjne, celem zatrudnienia bezrobotnych w sumie zł. 1.000.000 przeszła jednogłośnie bez was spieczniwu.

Właściciel Min. Robót Publ. przeznaczył dla Białegostoku 670.000 zł. na roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych według projektu celowych robót w Białymstoku. Uchwała Rady M. opiewa na 1 milion pożyczki na powyższe roboty, a to dlatego ponieważ Min. Rob. Publ. skłonne jest udzielić kredytu w tej wysokości o ile zapoczątkowane zostaną roboty kanalizacyjne w Białymstoku przy których może być zatrudniona największa liczba niewykwalifikowanych bezrobotnych. — Drugie posiedzenie pożyczkowe odbyło się w przyszłym tygodniu we wtorek.

Wiec P. P. S.

Dnia 17 bm. o godz. 17 m. 30 w sali teatru „Palace”, odbył się wiec, urządzony staraniem Zarządu Okręgu Komitetu robotniczego P. P. S., na którym przemawiali: 1) Muszyński, sekretarz P. P. S. o udziale P. P. S. w Rządzie, 8 godzin. dniu pracy, urlopach, Kasie Chorych, wszczęciu robót inwestycyjnych przez Magistrat, wstrzymanie eksmisji mieszkańców — bezrobotnych, oraz informował jakie i kiedy będą wydawane zapomogi.

2) Przytuła — sekretarz Kasy Chorych, o stworzeniu i znaczeniu partii P. P. S., oraz o przyszłym głosowaniu do Sejmu i Senatu, pouczając obecnych, aby wybierano do Sejmu i Senatu nie tych co dużo mówią i obiecują, lecz tych co mniej mówią, a więcej działają na korzyść ro-

botnika.
3) Gonerko — sekretarz Rady Narodowej w Grodnie, o organizowaniu się robotników i o stosunku do partii P. P. S., 4) Krzyż — robotnik fabryczny, o niedzy robotnika.

5) Skowroński, sekretarz Zarządu funduszu bezrobocia z Grodna o obecnej niedzy robotników, zaznaczając, że ci, którzy bronili Polskę od najazdu bolszewickiego, obecnie zmuszeni są wyciągać rękę o jalmuznę.

Wiec zakończony został o g. 19 m. 40 obecnych było do 1000 osób.

Wódki i likiery
BACZEWSKIEGO

Walne Zebranie Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej.

Z przyczyn natury technicznej Walne Zebranie Towarzystwa Krzewienia Okręgu Handlowego nie mogło się odbyć w ubiegłą

sobotę. Odbyło się ono w poniedziałek dnia 22 b. m. w sali Rady Miejskiej.

Teatr amatorski.

Poruszona w swoim czasie kwestja należytego ujęcia sprawy teatru amatorskiego w Białymstoku wymaga znów pewnego oświetlenia, a mianowicie:

Kierownik „Ogniska” Kolejowego p. Borowski, w ostatnich dniach nawiązał kontakt ze Związkiem Strzeleckim, jak również z zespołem amatorskim pp. Rawicza i Rymowicza i w rezultacie wystawiony został dnia 13 bm. w „Ognisku” Kol Jowem „Rozwód” Allega Koduęgo, głośna komedia, która, jak na zespół amatorski, odegrała została bardzo starannie. Rola komisarza wykonana została artystycznie. Starannie opracowana była rola Pytkinowej, jak również Pytkina.

Jedną z bardzo trudnych ról, jaką jest rola Nastki, umiejętnie odegrała p. Procatówna. Pozostałe role mniej więcej obsadzone zostały udanie. Publiczność, choć w szczytnej ilości, nie szczędziła oklasków wykonawcom.

Uroczystość przedstawienia w antrakciech p. Hryniewicz ze swoją orkiestrą 42 p. p.

W próbach znajdują się obecnie komedje: „Gęsi i gąski” i „Subokatorka”.

Sztuki te mają być w dniu Świąt Wielkiejnocy wystawione, w teatrze „Palace”.

Zmiany

w rozkładzie jazdy.

W związku z odwołaniem kursowania pociągów osobowych №№ 715/716 między Białymstokiem i Warszawą-Wil., przepuszczany co czwartki z Warszawy do Białegostoku poc. № 715, wagon restauracyjny do pociągu pospiesznego Warszawa—Stołpce z dnem 18 III. r. b., będzie przepuszczany na tymże szlaku z pociągiem № 713, odchodzącym z Warszawy-Wil. o godz. 8.

Ministerstwo zażądało dodatkowych informacji w sprawie skargi o unieważnienie wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po otrzymaniu z Województwa Białostockiego skargi grupy wyborców, domagających się unieważnienia wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej, oraz wyjaśnienia Województwa, zaznajomiło się z tymi dokumentami i zażądało obecnie od Województwa nowych dodatkowych wyjaśnień.

Jak się dowiadujemy, Woje-

wództwo Białostockie przestało już do Ministerstwa żądać dodatkowych wyjaśnień. Obecnie sprawa ważności wyborów zostanie w ciągu 7-10 dni załatwiona przez Ministerstwo. W razie uznania wyborów za ważne inni radni zostaną powołani do składu Rady niezależnie od ewentualnej dalszej skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Podatek obrotowy w r. 1926.

Stowarzyszenie Kupców Polskich niniejszym podaje do wiadomości, że na zasadzie art. 56 (ustawy o pań. podat. obrot. (Dz. Ust. R. P. 79/25, poz. 550), który wszedł w życie z dn. 1 stycznia r. b. — wszyscy płatnicy podatku obrotowego winni wpłacać regularnie zaliczki w następujących terminach: Przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe pierwszych pięciu kategorii, winny po upływie każdego m-ca kalendarzowego, najpóźniej do d. 15 następnego m-ca, wpłacić do Kasy Skarbowej zaliczki na podatek przemysłowy w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osią-

gniętego w ubiegłym miesiącu.

Wszyscy inni płatnicy, najpóźniej do dn. 15 m-ca po upływie każdego kwartału kalendarzowego, winni wpłacić do Kasy Skarbowej zaliczki na podatek w wysokości co najmniej 2/3 kwoty podatku, wymierzzonego za II półrocze 1925 r. Zaliczka za III i kwartał każdego roku (począwszy od 1926 r.) płatna jest w terminie do 15 maja.

Nieuiszczenie w powyższych terminach zaliczek uważa się za zaległość, które będą przymusowo ściągane wraz z 4 proc. karą za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

OGŁOSZENIE. 313

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, 2 rew. miasta Białegostoku, Jan Podbielski zamiesz. przy ul. Fabrycznej w domu № 31, ogłasza, że w dniu 26 Marca 1926 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Kupieckiej pod № 1 w sklepie fir. „E. Dojlidzki i S-wie” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: młotków, osi, łańcuchów, szpadli, klamek, pił i innych narzędzi żelaznych ocenionych na 575 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.
Białystok, dn. 17 marca 1926 r.

OGŁOSZENIE. 314

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, 2 rew. miasta Białegostoku, Jan Podbielski zamiesz. przy ul. Fabrycznej w domu № 31 ogłasza, że w dniu 26 marca 1926 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Lipowej pod № 19 w mieszkaniu i fabryce Newacha Ponsa i Judela Kaleckiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: różnego rodzaju ubrań, meblowania oraz maszyn ocenionych na 592 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.
Białystok, dn. 16 Marca 1926 r.

FIRMA
GUSTAW MOLENDĄ i Syn
FABRYKI SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH
w Białymstoku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850.



OTWORZYŁA
w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 16. Tel. 411.
Skład fabryczny
na całe Województwo Białostockie
Urzędem Państwowym będą udzielone, nie doliczając żadnych procentów,
KREDYTY DŁUGOTERMINOWE.

SPRZEDAŻ DETALICZNA
po cenach ściśle fabrycznych

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”

P. Szuwałowa
Słynna artystka operowa występuje codziennie w klubie „Nowoczesny”, ul. Sale Ritz’a Początek o godz. 11 m. 30 Program urozmaicony Przygotowa koncertowy kwintet p. FIDLERA
Wejście 50 groszy 277

Lekarz-Dentysta
M. ABRAMSKI
ul. Sienkiewicza 2, tel. 672
powrócić
przyjmuje od g. 10 r. do 8 wiecz.

W sklepie żołnierskim 10-go Pułku Ułanów wakuje
POSADA KIEROWNIKA.
Wymagana kaucja 2000 zł. Bliższych informacji udziela rotm. Arnold—Russocki Julian w korespondencji 10-go Pułku Ułanów (kancelaria 4-go szwadronu) codzień od g. 15—17. 307

Dr. LEON KRYŃSKI
Chor. weneryczne, skóra i mocznikowe
Leczenie promieniami
lampy Kwarcowej
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7
Białystok, ul. Ślipowa 21.

Dr. M. Kacnelson 292
Choroby weneryczne-skórne
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8

RUDOLF VALENTINO
Bekaszcz kobit, najpięk. mężczyzna
w swej najnowszej kreacji p. l.

**TEN, ZA KTÓRYM
SZALEJĄ KOBIECY**

Erotyczny i sensacyjny dramat
w 10 ciałach
Dz. o p. 7. 8¹⁵, 10¹⁵, „APOLLO”
Ceny miejsc z powodu wysokich kosztów, na ten film od 1 zł.



Ogłoszenia drobne
STE ogłosił wy-
klich listownie bez-
płatnie, celem pro-
pagandy. In tytul
Stenograficzny An-
toniego Wojnara,
Warszawa, Krucza
26 235
PROŚBY
Homoczenia, prze-
pisywania na ma-
szynie, Koliński,
Giedłowa 2. 318

„MODERN” Dziś
wreszcie dawno oczekiwany
sensacyjny i rewelacyjny film
VARIÉTÉ
Porywający dramat erotyczny
w 10 aktach z życia cyrkowców
w rolach głównych:
EMIL JANNINGS
LYA DE PUTI
Z powodu kolosalnych kosztów
(wyjątkowo na ten obraz)
szary minuje od 1 zł.
Ceny nie będą niższe.
Poc. 6.30, 8.30 i 10.30

Dr. Neumark
Choroby weneryczne skóra
i mocznikowe
Przyjm. od g. 10—12 i od 3—8 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
(ul. Niemiecka.)
Reklama jest dźwignią przemysłu

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc.—Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.